

Nocna prohibicja?

Data publikacji: 1.01.2018 19:30

W związku z nowelizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości, która w ostatnim czasie została uchwalona przez sejm, od nowego roku ma być trudniej kupić alkohol w godzinach nocnych. Zaproponowane zostało wprowadzenie nocnej prohibicji - oznaczałoby to, że sprzedaż alkoholu nie będzie prowadzona od 22:00 do 6:00. Innowacją jest rozwiązanie, dzięki któremu o wprowadzeniu takiego obostrzenia miałby decydować nie rząd, a samorząd, w tym wypadku gminy.

□

Zgodnie z wytycznymi nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości, nocna prohibicja będzie mogła zostać wprowadzona w gminach, a o jej przyjęciu będą decydowali radni gminni. Jeżeli radni przegłosują wprowadzenie nocnego zakazu sprzedaży alkoholu, jedynym miejscem gdzie można będzie go legalnie kupić, będą puby i restauracje – w wypadku alkoholu spożywanego na miejscu, zakaz nie będzie w tych miejscach obowiązywał.

Nowelizacja ustawy ma na celu przeciwdziałanie problemowi, jakim jest alkoholizm oraz danie władzy ustawodawczej na poziomie samorządu terytorialnego narzędzie do zwalczania problemu, jakim jest duża liczba osób nietrzeźwych w centrach miast. Zgodnie z założeniem, ma to również utrudnić młodzieży dostęp do alkoholu, jednak w związku z zakazem sprzedaży alkoholu nieletnim, trudno stwierdzić, w jaki sposób w rzeczywistości to założenie miałoby zostać spełnione.

W związku ze zmianami w ustawie o wychowaniu trzeźwości ma również zostać w godzinach nocnych wyznaczony całkowity zakaz spożywania alkoholu w miejscach publicznych, za wyjątkiem miejsc wskazanych przez radę gminy w odpowiedniej uchwale. Ma to znacznie zwiększyć bezpieczeństwo w gminach (zgodnie z danymi statystycznymi, w roku 2014 aż 25% przestępstw było popełniane przez osoby będące pod wpływem alkoholu).

Choć sama ustawa przez większość „recenzentów” została przyjęta stosunkowo entuzjastycznie, jej wady wskazała Polska Izba Handlu. Przede wszystkim problem będzie dotyczył ekspedientów w sklepach nocnych oraz na stacjach paliw, którzy zamiast pracować, będą zmuszeni tłumaczyć klientom, że zgodnie z prawem o tej porze alkoholu sprzedać nie mogą. Dodatkowo zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych może wpłynąć na rozwój tak zwanej szarej strefy oraz doprowadzić do szerokorozumianych działań korupcyjnych.

Warto jednak pamiętać, że nocna prohibicja nie będzie narzucona gminom z góry, lecz obligatoryjna. Kwestia podjęcia ostatecznej decyzji pozostaje więc w rękach radnych. Dla gmin, w których obostrzenie to nie zostanie przyjęte, zmiana ustawy nie będzie wiązała się z żadnymi odczuwalnymi zmianami. Ciekawa kwestia może pojawić się w sytuacji, gdy samorządy gminne, miejscowości z sobą graniczących podejmą odmienne decyzje w kwestii wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu w nocy – może się tak zdarzyć, że w miejscowości, w której zakaz nie został wprowadzony, właściciele w sklepach leżących na jej obrzeżach mogą odnotowywać rekordowe zyski.

Jak sytuacja rozwinie się w powiecie cieszyńskim? Które gminy zdecydują się na wprowadzenie nocnej prohibicji, a które stwierdzą, że tej zmiany jednak wprowadzać nie będą? Sprawdzimy.